

Irena Szul-Mazepus

vel

ESEMIRA

ROZDROŻE MYŚLI

w słowach i obrazach



Irena Szul-Mazepus vel ESEMIRA
„ROZDROŻE MYŚLI w słowach i obrazach. Tom II”

Copyright © by Irena Szul-Mazepus vel ESEMIRA, 2018
Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o., 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: **Wioletta Tomaszewska**
Korekta: **Paulus**
Projekt okładki: **Robert Rumak**
Ilustracje na okładce: © **Book of hours, Artist – Gustav Klimt (1862–1918) – Wikimedia; antonel – Fotolia.com**
Ilustracje w książce: **Irena Szul-Mazepus vel ESEMIRA**

ISBN: 978-83-8119-189-0

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin
tel. 63 242 02 02
<http://psychoskok.pl>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl



Quintus Horatius Flaccus

„Exegi monumentum”

Exegi monumentum aere perennius
regalique situ pyramidum altius,
quod non imber edax,
non Aquilo inpotens
possit diruere aut innumerabilis

annorum series et fuga temporum.
Non omnis moriar multaue pars mei
vitabit Libitinam; usque ego postera
crescam laude recens, dum Capitolium

scandet cum tacita virgine pontifex.
Dicar, qua violens obstrepit Aufidus
et qua pauper aquae Daunus agrestium
regnavit populorum, ex humili potens

princeps Aeolium carmen ad Italos
deduxisse modos. Sume superbiam
quaesitam meritis et mihi Delphica
lauro cinge volens,
Melpomene, comam.

- Quintus Horatius Flaccus

Pieśń III, 30

Nie wszystek umrę

Stawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu.
Od królewskich piramid sięgający wyżej;
Ani go deszcz trawiący, ani Akwilony
Nie pożyją bezsilne, ni lat niezliczony

Szereg, ni czas lecący w wieczności otchłanie.
Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu zostanie
Poza grobem. Potomną sławą zawsze młody,
Róść ja dopóty będę, dopóki na schody

Kapitolu z westalką cichą kapłan kroczy.
Gdzie z szumem się Aufidus rozhukany toczy,
Gdzie Daunus w suchym kraju rządził polne ludy,
Tam o mnie mówić będą, że ja, niski wprzód,

Na wyżyny się wzbiłem i zem przeniósł pierwszy
Do narodu Italów rytm eolskich wierszy.
Melpomeno, weź chlubę, co z zasługi rośnie,
I delfickim wawrzynem wieńcz mi skroń radośnie.

- *Horacy*

Przekład: Lucjan Rydel.

Ibrahim Alparslan

POLAND

Kristal kalbimiz
Kırılmasın bir daha
Uzanan eller kırılsın
Hem de taş olsun
Kırılmasın bir daha
Kristal kalbimiz
Cıss! Diyor Tanrı
Anlayın artık
Siz, parmak izleri olmayanlar
Yüzyılda bir kudurmaktan vazgeçin
Siz, kadim komşular
Yılan tıslamalarınızla
korkutmayın bizi
Ve zehirli dişlerinize
Anlayın, anlayın artık
Tanrı bizimle

Ankara, 5 Ekim 2014

POLSKA

Nasze serce kryształowe
Miało być przełamane,
Rozszerzone ręce złamane
To tak, jakby kamień otrzymać
I przełamać
Nasze kryształowe serce
Ciiii! Mówi Bóg
Rozumiem już
Bez odcisków palców
Atak w zaciekłym wieku
Przez dawnych sąsiadów
Nas nie przeraża syczenie węży
Ani ich kły
Rozumiem, już rozumiem
Bóg z wami

5 października 2014



DERWISZA CZAS

Wśród błękitnych oczek
Zegara tarczy blask
Wskazuje wirujący derwisz

Między wskazówkami
Sny w myślach zamyka,
Miłość na wszystkich

Z dróg jego życia
Serca buduje gmach
Na majowych baśniach

I prosi muszlę o perłę
Już nad pustym
Morza brzegiem

Co mówi jego milczenie,
Kiedy strudzony jak czas
Pada na twarz.

6 maja 2015
Ibrahim Alparslan

Bir kâğıda yazacaksanız müziğin tek bir dili var: (Tek bir alfabesi!) notalar.
Sözleri demiyorum, sadece müziği!
Müzik, bu yüzden insanlığın mayası.
Tek din! (Mezhebi de yok, tarikatı da.)
İyi ki sağır değiliz.
Ya sağır olsaydık!
İğdeler çiçek açtığında derenin susmayan şırıltısına
karışan bülbül seslerini dinlemek.
(Ve diğer kuşların seslerini.)
Gece dinlemek.
Sözlerdeki anlamı beyin anlar.
Müzikteki anlamı kalp.
Kadınımın sessizliğini dinliyorum bu sabah.
Kalbimde hüznün sabah sisi gibi kapatıyor duygularımı.
Bildiğim tüm güzellikler saklı şimdi.
Bir rüzgâr esse de sis dağılsa.
(Kadınım bir gülse tüm güzellikler karşımda olacak.)
Bekliyorum...

Ankara, 7 Mayıs 2015

Jeśli na papierze muzykę piszesz,
tylko w jednym języku (jednym alfabecie!) notujesz.
Nie mówię o słowach, tylko o muzyce!
Muzyka, tak jak ludzki zacznyn.
Jak prawdziwa religia! (nie kult, nie sekta)
Dobrze, że nie jesteśmy głusi.
Co, gdybyśmy byli głusi!?
W ciszy więc słucham strumienia głosu słowika
Podczas gdy kwiaty w rozkwicie.
(I brzmienia innych ptaków.)
Słucham nocy.
Znaczenie słów rozumie mózg.
Serce znaczenie muzyki.
Rano słucham milczenia mojej pani.
Poranna mgła skrywa uczucie smutku w moim sercu.
Ja wiem, że cała słodycz teraz ukryta.
Ale kiedyś wiatr rozproszy mgłę.
(Moja kobieta będzie naprzeciw mnie
wszystkim najwspanialszym.)
Czekam na...

**Jedna osoba może sprawić,
że twoje serce
nigdy nie będzie już takie samo.**

8 maja 2015

NOSTALGIA

Księżyc wyciąga dłonie,
Dym srebrzysty się snuje
Nawet Syriusz posmutniał

I patrzy z ubolewaniem,
Jak księżycowy kwiat
Umiera cicho na dłoni.

Nic nie mówi,
Płaczące serce
Miłosny list pisze.

Słuchają go ryby,
Powtarzają ptaki.
Trwa i w milczeniu czeka.

Daleko jest raj...
Aż znów przyjdzie czas
Zbierania kamieni.

Aż o poranku dotknie
I w duszy zakwitnie
Wiosenna bujność traw.

Kochania nie rozkruszy czas
W dzielonym między nami świecie.

8 maja 2015

WIĘZY

W szumie fal łagodnych,
W obłokach żeglujących.
Wśród nocnej ciszy,
W ciele pod dotykiem duszy.

W poranka jasności,
W troskliwej miłości.
W głębokim śnie istnienia,
W pustym miejscu milczenia.

W ciemnym spojrzeniu,
W burzliwym czasie strumieniu.
W westchnieniu do nieba,
W złotym świetle pierścienia.

Zatraciło się
Moje biedne serce.
Martwe godziny czekają.
Nad nimi gwiazdy czuwają

I ze słodkich więzów
Uwolnić nie chcą!

9 maja 2015

A TY, TYLKO...

Iskra inicjująca myśl,
Która w głowie się rodzi.
Radość, smutek i ból
Skrywane na serca dnie.
Każdy skrawek mnie
Przynależy do ciebie,
Nawet mój wierny cień.
A ty, tylko kochaj mnie!

10 maja 2015

Ibrahim Alparslan

GECE

'Aşeriyor gece
Kim elinden tutmuş da böyle
Hatıra bırakmış içinde'

Bilge mi sandı da sordu
Geceyi de, sordu sonsuzluğu
Anlatıyor durmadan

Sanki şehrin tek parkı
Bildik ağaçlar bazıları
Mesela Zühre (saklambaç ağacı)

Birazdan göğsümde olacak
Bir yıldız o, gözleri ışıltıyor
Göğsüm birazdan gökyüzü olacak

Ankara, 10 Mayıs 2015

NOC

Pragnienie nocy
W rękach trzymane, w samych
wspomnieniach pozostawione

Zapytał również mądrości
W nocy, zapytał wieczności
Nieustannie powtarzając

Jak w przypadku parku w mieście
My wiemy, że niektóre z drzew
Na przykład Wenus (to ukryte drzewo)

Wkrótce moja klatka piersiowa będzie
Gwiazdą, która oczami świeci
Moja klatka piersiowa wkrótce będzie niebem

10 maja 2015

Ibrahim Alparslan

EVVEL ZAMAN İÇİNDE

Tek heceli bir ses çıkıyor ağzımdan
İlk ad bu koyduğum
Ve ilk kez seslendiğim
Bakarak seslendiğim
Dönüp bakıyor
Göz göze gelmekmiş en sağlam düğüm
İlk adım ve sonra birkaç adım
Önce duymaktı, sonrası dokunmak
Tende şimdi dokunan kumaş
Sonrası susmak, yani yaşamdan sonrası
Şeb-i arus diyor Rûmi
Gülüşüyor bir gül goncası payı tahtında

Ankara, 11 Mayıs 2015

PEWNEGO RAZU

Monosylabiczny dźwięk wydobywa się z moich ust
Pierwsze imię umieszczając
I pierwszy raz zawołałem,
Zawołałem, spoglądając:
„Ona patrzy!”
Oko w oko, zawiązując silny węzeł
Pierwszy krok i jeszcze kilka kroków
On usłyszał przed, po dotknięciu
skóra jest jak tkanina
Po milczenie, które jest po życiu
„Seb-i arus” mówi Rumi
Jej uśmiech jak pęk róży na tronie

11 maja 2015

WIOSENNY ODDECH

Twoja klatka piersiowa
jak wiosenny oddech ziemi;
zabierz mnie do swojego snu,
a usłyszę śpiew ptaka,
siedzącego na puchowej gałązce.

12 maja 2015

ALTER EGO

O czym rozmawiać może
Na pustyni kochanków dwoje.
Jak może latać ptak,
Gdy ma podcięte skrzydła.

Okopany w szklanej fortecy
Za nieprzeniknionym murem,
W kręgu szyderczych błaznów,
Błóżniercze przeprosiny bogów.

Za pieśń poranną i pragnienie,
Za grzechy cudze i swoje,
Za winy niezawinione,
Za ufność i krok dokończony.

Za lodowate okowy,
Za jarzmo własnej niewoli,
Której i miłość nie wyzwoli.
Za utratę człowieczeństwa.

Popiołem posypana głowa.

14 maja 2015

POEZJA

Poezja jest jak wierzchołek
Szczytu najwznioślejszego
Pod kopułą nieba gwieździstego.
Wyrasta prosto z serca czystego.

Daj mi swojego umysłu ziarna,
Zakiełkują w gałęziach drzewa
Bezwietrznym szelestem liści,
Sięgając korzeniami dna ziemi.

W przestworza pofruną jak ptaki,
Jak dźwięki skrzydeł motyli,
Chmurą przez nieznane szlaki.

W dni smutku wersy mądrości,
Promieniają uśmiechem radości,
Wszystkimi kolorami miłości.

15 maja 2015

KAMYKI

Na brzegu morza leżą
Połyskują kropłą
Obmyte słońcą wodą
Złotem słońca błyszczą
Wzrok przykuwają
Jedne – zbierane
Razem ręka w rękę
Teraz do mnie mówią
O tęsknocie szepczą
Śpiewają o miłości
O tych dniach radości
Inne – wrzucone w fal
Wirujących tonie
Spoczywają na dnie
Symfonii słuchają
W milczeniu czekają

16 maja 2015